



dr hab. Mariusz Lipowski, prof. AWFIS  
Zakład Psychologii, Wydział Kultury Fizycznej  
Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku

Gdańsk, 2021-01-04

## **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr Joanny Byczek**

***Zaburzenia skroniowo-żuchwowe a lęk związany z występowaniem na scenie  
u muzyków symfonicznych***

**promotor: prof. dr hab. Monika Guszowska**

Otrzymana do recenzji dysertacja jest ciekawym studium na temat radzenia sobie ze stresem przez muzyków symfonicznych. Dodatkowo obszernie analizowane są przykre dla artystów doświadczenia – nie tylko zaburzeń skroniowo-żuchwowych, ale także lęku związanego z występowaniem na scenie. Jest też udanym przyczynkiem do szerszych rozważań nad problemami zdrowotnymi osób zajmujących się, szeroko pojętą, rywalizacją. Choć tu nie sportową, to jednak obarczoną wysokim ładunkiem emocjonalnego zaangażowania. Odbieram tę lekturę jako ciekawą analizę, która może być polecana każdej osobie interesującej się zarówno rywalizacją, fizjoterapią, jak i sztuką.

W dzisiejszym świecie trudno znaleźć dziedzinę życia, która nie uległaby pogoni za sukcesem. Rezerw w jego osiągnięciu poszukuje się coraz częściej w doskonaleniu przygotowania psychologicznego – np. w biznesowych negocjacjach przywiązuje się wagę do treningu mowy ciała, w sporcie pracuje się nad kontrolą emocji startowych, w rodzinie szuka się optymalnych sposobów rozwiązywania konfliktów i dobrej komunikacji. Psycholodzy i inni specjaliści zajmują się również muzyką i osobami ją tworzącymi w aspektach zarówno twórczości, jak i spraw mniej wzniosłych. By muzycy mogli nakarmić nas „strawą duchową”, ergonomiści dostosują miejsce ich pracy, akustyk zadba o dobry odbiór dźwięku, choreograf zadba o aspekty wizualne. Osoby, które są odpowiedzialne za efekt finalny można by jeszcze długo wymieniać – w końcu „sukces ma wielu ojców...”. Klasyczny odbiorca nie zdaje sobie sprawy ile lat trzeba pracować na to, by końcowy efekt osiągnąć i jak wiele elementów wpływa na to, co ostatecznie wzbudza nasz zachwyty. Meloman zamyka oczy i zachwyca się sztuką – i tego pragnie artysta, który nie żali się na cierpienie spowodowane bólem wynikającym np. z niewygodnej postawy utrzymywanej przez lata treningów, czy dolegliwości fizjologicznych wynikających z tremy. Do dyskusji nad problematyką sztuki, psychologii muzyki, a przede wszystkim aspektu fizjoterapeutycznego jako składowego kultury fizycznej, włącza się mgr Joanna Byczek. Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska jest interesującym i zarazem twórczym

pomysłem badawczym. Ustosunkuję się zatem do poszczególnych części pracy, a z obowiązku recenzenta nakreślę swoje uwagi krytyczne. Mam nadzieję, że krytyka ta przyczyni się do udoskonalenia warsztatu badawczego Doktorantki.

Praca liczy 115 stron i składa się ze *Wstępu*, części teoretycznej i empirycznej. Na końcu pracy autorka zamieszcza bibliografię, spis rycin i tabel. Taka struktura pracy jest zgodna z wymaganymi standardami i tworzy bardzo spójną całość.

Zacznę od tytułu. Z całą pewnością mogę stwierdzić, że odpowiada on w pełni treściom zawartym w dysertacji, jest stylistycznie oraz metodologicznie prawidłowy i daje potencjalnemu czytelnikowi wskazówkę, co do obszaru eksploracji naukowej.

We *Wstępie* Doktorantka wprowadza do problematyki, którą zajmuje się w pracy, metodologicznie poprawnie podaje cel badań, który chce zrealizować. Docenia również aspekt praktyczny swoich badań, czyli wykorzystanie opracowanych programów postępowania prewencyjnego wobec zaburzeń skroniowo-żuchwowych, w diagnostyce, leczeniu i minimalizowaniu skutków już istniejących zaburzeń.

Jak pisałem wcześniej, rozprawa została podzielona na dwie zasadnicze części. W części teoretycznej z pewnością umieszczona została wizja przyświecająca wyborowi takich, a nie innych zmiennych, które w dalszych analizach będą eksplorowane. Poszczególne podrozdziały dotyczące zaburzeń skroniowo-żuchwowych u muzyków („Granie na instrumencie muzycznym jako zadanie ruchowe”, „Symptomatologia zaburzeń żuchwowo-skroniowych”, „Biomechaniczne czynniki powstawania zaburzeń skroniowo-żuchwowych”, „Psychosomatyczne czynniki powstawania zaburzeń skroniowo-żuchwowych”) uświadamiają czytelnikowi jak wykonywanie muzyki na poziomie elitarnym wymaga dobrze rozwiniętego, zintegrowanego układu czuciowo-ruchowego i nerwowo-mięśniowego. Co więcej, aby tworzyć i wykonywać muzykę konieczne jest posiadanie specjalnych predyspozycji, jak cierpliwość i wytrwałość oraz silna motywacja pozwalająca na poświęcenie się muzyce. Jak stwierdza Doktorantka, z czym się całkowicie zgadzam, „aby odnieść sukces i zagwarantować sobie pozycję zawodową i artystyczną muszą w pełni polegać na swoim zdrowiu fizycznym i psychicznym. Nawet drobne dolegliwości mogą wpłynąć na precyzję ruchów i techniki, tworząc poważne zagrożenie dla wirtuozerii artysty” (s. 11).

Po bardzo skrupulatnej analizie dotyczącej sfery dotyczącej zaburzeń skroniowo-żuchwowych i artystycznej, mgr Joanna Byczek przechodzi do rozdziału o tytule „Stres związany z występem scenicznym i czynniki go determinujące”. Jest to również, jak poprzedni, interesujący fragment pracy. Autorka przeprowadza czytelnika w swoim wywodzie przez rozdziały „Stres w zawodzie muzyka” i „Lęk związany z występowaniem na scenie”. Poddaje też analizie prężność psychiczną jako zasób w radzeniu sobie ze stresem. Ten fragment warto byłoby rozbudować, by czytelnik nabrał przekonania, że stres, jak i umiejętności radzenia sobie z nim mają istotne znaczenie w analizowanym zawodzie,

czy wręcz powołaniu; realizowaniu talentu. Ta treść zajmująca (choć nie o ilość chodzi, lecz o jakość) zawarta jest na nieco powyżej sześciu stronach.

Poza powyższym część teoretyczną pracy, liczącej zaledwie 20 stron, można uznać za udaną, choć nie zawsze jest pisana, jak mawiają klasycy *lekkim piórem*, gdyż dotyczy trudnych zagadnień. Poza tym jest wręcz wypełniona powołaniami. Te zaś są w pełni uzasadnione i nie można doszukać się próby wypełnienia treści akapitami, które by nie były zwięzłe i merytorycznie pasujące do tytułu rozprawy. Podsumowując część teoretyczną pracy mogę stwierdzić, że zagadnienia zostały opracowane dość wyczerpująco, a struktura została przedstawiona w sposób klarowny.

„Metodologia badań własnych” otwiera część empiryczną pracy. Po wprowadzeniu do problemu badawczego Autorka wymienia trzy cele badawcze, a potem formułuje pytania. W pracy naukowej nie jest obligatoryjne postawienie hipotez badawczych, jednak w przypadku tej pracy można by się pokusić o postawienie jej w formie założenia, czy spodziewanego wyniku. Na pochwałę zasługuje przedstawienie graficzne założonych zależności. Jednak tu mam wątpliwości, czy rysunek (Ryc. 7b. Możliwe zależności między zmiennymi, s. 33) dotyczy rzeczywiście moderacji. Sądzę, że prężność psychiczna jest mediatorem (nie zaś moderatorem) zależności pomiędzy lękiem związanym z występowaniem na scenie z układem stomatognatycznym. Poza tym, w przedstawianych modelach lepiej by było ująć badane zmienne, nie zaś np. „rodzaj instrumentu”, bo to przecież nie sam instrument, a sposób wprowadzania w życie melodii będzie zmienną, a już konkretnie metodologicznie – zaangażowanie poszczególnych elementów układu stomatognatycznego. Rodzaj instrumentu mógłby być, co najwyżej, moderatorem.

W kolejnym fragmencie Doktorantka przedstawia grupę badaną i metody badań. Dzieli przebadane osoby na cztery grupy w zależności od rodzaju „instrumentu” (1. górne smyczki (altówka i skrzypce), 2. instrumenty dęte (flety, oboje, klarnety, fagoty, waltornie, trąbki, puzony), 3. pozostałe (wiolonczela, kontrabas, harfa, perkusja), 4. śpiewacy), a następnie wyjaśnia, dlaczego dokonała takiego podziału. Choć tytuł następnego rozdziału brzmi: „Metody badań”, mgr Joanna Byczek zastosowała głównie jedną metodę badań – sondaż diagnostyczny. Dalej wymienia i opisuje zastosowane narzędzia: Badawcze kryteria diagnostyczne zaburzeń czynnościowych układu ruchowego narządu żucia BKD/ZCURNŻ – polska wersja Research Diagnostic Criteria for Temporomandibular Disorders (RDC/TMD), Kenny Music Performance Anxiety Inventory (K-MPAI) – certyfikowane polskie tłumaczenie; Skala Prężności Psychiczej (SPP-25) Ogińskiej-Bulik i Juczyńskiego. Nie mam wątpliwości, co do dobrego doboru narzędzi do badań, jednak warto by uzasadnić tę decyzję. W analizach statystycznych nie budzi też moich zastrzeżeń podjęcie decyzji do zastosowania testów nieparametrycznych, tym bardziej, że przy tak stosunkowo nielicznej i różnorodnej grupie, innych analiz statystycznych nie można by było zastosować.

W rozdziale o tytule „Wyniki badań własnych” Doktorantka przedstawia kolejno statystyki częstości występowania zaburzeń skroniowo-żuchwowych w całej badanej grupie, a następnie w zależności od płci. Kolejno porównuje grupy pod względem zaburzeń skroniowo-żuchwowych i właściwości psychicznych. Następnie przechodzi do analiz związanych z odczuwaniem bólu, samooceną zdrowia, lękiem związany z występowaniem na scenie i prężnością. Na koniec bada związki między zaburzeniami skroniowo-żuchwowymi a lękiem związanym z występowaniem na scenie i prężnością. W końcowej części przedstawia predyktory zaburzeń skroniowo-żuchwowych i lęku przed występowaniem na scenie. Te dane empiryczne zaprezentowane zostały na 33 stronach – ta część pracy zachowuje proporcje do wcześniejszej – teoretycznej. Występują tu 34 tabele, które zawierają dokładne dane (dodatkowe trzy tabele Autorka umieściła w aneksie). W takim obszernie przygotowanym materiale łatwo czytelnik może znaleźć wiele ciekawych wyników. Dzięki ich przedstawieniu w formie tabel przekaz jest czytelny i dobry w odbiorze. Byłby jeszcze lepszy, gdyby część z nich przedstawić na wykresach. Niemniej przedstawienie wyników to cenny rozdział, w którym można znaleźć wiele ważnych danych i interpretację do nich Autorki rozprawy.

Na stronie 74 rozpoczyna się dyskusja. W tym rozdziale, Doktorantka prowadzi prawdziwą polemikę, gdzie swoje wyniki porównuje do wyników opublikowanych w pracach innych autorów. Dyskusja jest dojrzała, obszerna (19 stron) i świadczy o dobrej znajomości tematu, a także wiedzy interdyscyplinarnej. Tu również, jak w poprzednim rozdziale, dobrze ułożona jest struktura, a Doktorantka prowadzi wywód zgodnie z kolejnością postawionych pytań badawczych. Mgr Joanna Byczek daje dowód swojej dojrzałości naukowej, gdyż potrafi krytycznie odnieść się do analizowanej literatury w kontekście badań własnych. Dowodzi też swojej wiedzy praktycznej, gdyż formułuje wiele spostrzeżeń natury użytecznej - zgodnie ze swoim fizjoterapeutycznym wykształceniem.

Na pochwałę zasługuje analiza przedstawiona na rysunku (Ryc. 10. Zależności między zmiennymi ustalone na podstawie wyników badań własnych, s. 90) umieszczonym w dyskusji. Model założony w rozdziale: „Cel pracy i pytania badawcze” jest tu przeformułowany zgodnie z uzyskanymi wynikami. Doktorantka w sposób ciekawy uzasadnia, po raz kolejny, istotę psychosomatyki w trakcie publicznych występów. Podkreśla też, że „prężność może być zasobem, który nie pozwoli, by lęk przed występowaniem na scenie osiągnął natężenie pogarszające jakość wykonania utworu muzycznego. O mistrzostwie decyduje nie tylko pracowitość, talent czy liczba godzin ćwiczeń. Tym co wpływa na sukces wydaje się być także opanowanie emocji w najbardziej stresujących i ważnych sytuacjach.” (s. 92).

Po dyskusji następuje rozdział „5 Wnioski”. Moim zdaniem wnioski mogłyby zostać wpisane do rozdziału o tytule „Podsumowanie”, którego niestety brak. Czytelniej byłoby, gdyby „Wstęp” z Podsumowaniem tworzyły klamrę spinającą całość rozprawy doktorskiej. W tym fragmencie brakuje mi ustosunkowania się do ograniczeń przedstawionych badań. Doktorantka podkreśla zaś, że

„Zgodnie z najlepszą wiedzą niniejsze badanie jako jedyne dotyczy problemu zaburzeń skroniowo-żuchwowych rozpatrywanego ze względu na występowanie lęku związanego z występowaniem na scenie i prężność osobowości.” (s. 93). Ten fragment jest bardzo cenny, gdyż utwierdza czytelnika w przekonaniu, do jak trudnej grupy badanej, Autorka rozprawy dotarła – stąd niezbyt licznej. Cenny jest również fragment ostatni - dotyczący implikacji praktycznych.

Pracę kończy „Bibliografia”, która jest dobrze dobranym spisem 179 publikacji, na które Doktorantka powołuje się w pracy. Jest tu kilka pozycji, które nie są odzwierciedlone w tekście rozprawy, bez których praca nie straciłaby na jakości. Warto byłoby też ujednoczyć zapis.

Podsumowując recenzję, mogę stwierdzić, że mgr Joanna Byczek daje dowód swojej dojrzałości naukowej, gdyż potrafi krytycznie odnieść się do analizowanej literatury w kontekście własnych poszukiwań badawczych. Dowodzi też swojej wiedzy praktycznej, gdyż formułuje wiele spostrzeżeń natury utylitarnej.

Reasumując stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji dysertacja mgr Joanny Byczek pt. *Zaburzenia skroniowo-żuchwowe a lęk związany z występowaniem na scenie u muzyków symfoników* napisana pod opieką prof. dr hab. Moniki Guszkińskiej w Warszawie w pełni spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim w myśl art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, a więc prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie: nauk o kulturze fizycznej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Joanny Byczek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kierownik  
dr hab. Ma  
FIS

